



Logotyp 	Nazwa instytucji Muzeum Ustrońskie	
Tytuł jednostki / publikacji / fotografii „Czytelnia Katolicka”		
Ilość stron oryginału 26	Ilość skanów 28	Liczba plików publikacji 28
Autor ks. Antoni Sapota i inni	Wydawnictwo / zakład fotograficzny Parafia św. Klemensa w Ustroniu,	Skan okładki 
Miejsce wydania Ustroń	Rok wydania / Data powstania 2005 r.	
Sygnatura ---	Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) książeczka	
Wymiary (wys x szer) 16,4 x 20,7 cm	Stan zachowania ---	Charakterystyka skanowanego obiektu publikacja złożona z dwóch opracowań – „Czytelnia Katolicka” autorstwa ks. Antoniego Sapoty oraz „Kurtyna malarska z Ustronia” autorstwa Łukasza Konarzewskiego; przedstawia dzieje jednego z najstarszych ustrońskich stowarzyszeń, działającego pod skróconą nazwą Czytelnia Katolicka oraz losy kurtyny namalowanej dla Czytelni przez Ludwika Konarzewskiego (seniora); przygotowanie do druku: Barbara Langhammer
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) lata 1884-2005, ks. Józef Karowski, Jerzy Nowak, Paweł Stec, Michał Stec, Paweł Herczyk, Jan Tomiczek, Józef Husar, Jan Staszko, Filip Herczyk, Karol Gajdzica, Jan Cjholewa, Augustyn Machalica, Franciszek Drobczyński, Andrzej Żmija, Ludwik Konarzewski (senior), Ustroń, Istebna, Śląsk Cieszyński</p> <p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) Czytelnia Katolicka, „Katolickie Kółko rolnicze i oświaty wraz z Czytelnią w Ustroniu na Śląsku austriackim”, Parafia św. Klemensa w Ustroniu, działalność społeczna, działalność religijna, działalność patriotyczna, działalność kulturalna, ustrońskie organizacje, kurtyna malarska z Ustronia</p>		
Prawa autorskie ---		



CZYTELNIA KATOLICKA



MUZEUM USTRONSKIE
im. Jana Jarockiego
w Ustroniu
43-450 Ustroń, ul. Hutnicza 3
tel. 854-29-96, NIP 548-10-63-949

Ks. Antoni Sapota
Czytelnia Katolicka

Łukasz Konarzewski
Kurtyna malarska
z Ustronia...

USTROŃ 2005

ISBN - 83-911167-6-X

Wydano staraniem
parafii św. Klemensa w Ustroniu
przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta Ustroń

Do druku przygotowała:
Barbara Langhammer

Zdjęcie na okładce:
Wojśław Suchta

CZYTELNIA KATOLICKA

Dbalność o przechowanie wiedzy dotyczącej historii swojego regionu, swojej małej ojczyzny, jej poznanie i dokumentowanie spoczywa na potomnych, dlatego trzeba próbować ocalić od zapomnienia szczególne miejsca oraz ludzi z nimi związanych. Takim miejscem, z racji pełnienia funkcji społecznej, religijnej, patriotycznej i kulturalnej, jest na pewno Czytelnia Katolicka w Ustroniu.

W 1884 roku biskup wrocławski w porozumieniu z Generalnym Wikariatem wystosował apel do biskupa krakowskiego o pomoc w instalowaniu na Śląsku Cieszyńskim absolwentów galicyjskich seminariów duchownych. Jako jedyny na ten apel odpowiedział ks. Józef Karowski (1862 - 1944), wikary z Zebrzydowic, który w 1886 roku przybył do Ustronia. Miejscowość liczyła wtedy, wg spisu z 1880 roku, 4.375 mieszkańców, w tym 42,5% katolików. Proboszczem parafii św. Klemensa (od 1879 roku) był wówczas ks. Józef Skyba.

Ks. Karowski urodził się 19 marca 1862 roku w Krakowie; po ukończeniu gimnazjum i studiów teologicznych 20 lipca 1884 roku przyjął święcenia kapłańskie. Najpierw został wikarym w Zebrzydowicach, potem w parafii św. Klemensa w Ustroniu, a następnie w Jabłonkowie, gdzie od

1891 roku sprawował również obowiązki administratora. W 1893 roku mianowano go proboszczem goleszowskim, a w 1897 roku został sekretarzem „Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra”. 17 stycznia 1901 roku objął parafię w Rudzicy, a rok później urząd dziekana dekanatu bielskiego. Na emeryturę przeszedł w styczniu 1924 roku i zamieszkał u brata w Kielcach; jako pomocniczy katecheta uczył tam w szkołach powszechnych. Do diecezji katowickiej powrócił w maju 1928 roku. Powierzono mu administrację parafii w Welnowcu. W sierpniu 1929 roku został ojcem duchownym domu rekolekcyjnego w Kokoszycach, natomiast po utworzeniu w owej miejscowości w lipcu 1942 roku osobnej placówki duszpasterskiej pozostał w niej jako komorant. Zmarł 9 marca 1944 roku.

Przybycie ks. Karowskiego do Ustronia zbiegło się w czasie z krytyką istniejącego od 1869 roku Towarzystwa Rolniczego, którą prowadził działacz polski Paweł Stalmach. Zarzucał on niektórym działaczom tej instytucji, że preferują w swych poczynaniach rolników wyznania ewangelickiego. Spory wyznaniowe i kompetencyjne stały więc u zarania tworzenia na Śląsku Cieszyńskim tzw. Katolickich Kółek Rolniczych z Czytelniami¹.

¹ Krzysztof Nowak: Z dziejów parafii ustronńskiej w latach 1785-1918 [w] 550 lat parafii pod wezwaniem św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu. Cieszyn - Ustroń 1997.

Wraz z kilkoma parafianami ks. Józef Karowski założył w roku 1888 Czytelnię Katolicką. W statucie organizacji, która występuje tam pod pełną nazwą „Katolickie Kółko rolnicze i oświaty wraz z Czytelnią w Ustroniu na Śląsku austriackim” widnieją jej główne cele, tzn.: „podanie środków oświaty w duchu katolickim, praca nad podniesieniem dobrobytu i moralności ludu, uprawa języka polskiego oraz obywatelska towarzyskość”².

1889

Statutem Komitetu „Katolickie Kółko rolnicze i oświaty wraz z Czytelnią w Ustroniu” postawy treści parafialnej, uchwalone w dniu 15 listopada 1889 r. w parafii św. Józefa w Ustroniu, dnia 3 stycznia 1889 r. w Ustroniu, Śląsk austriacki.

J. Karowski
 Prezes Komitetu



15
 1889

Statut Komitetu „Katolickie Kółko rolnicze i oświaty wraz z Czytelnią w Ustroniu” postawy treści parafialnej, uchwalone w dniu 15 listopada 1889 r. w parafii św. Józefa w Ustroniu, dnia 3 stycznia 1889 r. w Ustroniu, Śląsk austriacki.

1. Celem Komitetu jest podanie środków oświaty w duchu katolickim, praca nad podniesieniem dobrobytu i moralności ludu, uprawa języka polskiego oraz obywatelska towarzyskość.

2. Komitet ma prawo nabywania i używania wszelkich rzeczy, które służyć mogą do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

3. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

4. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

5. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

6. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

7. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

8. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

9. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

10. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

11. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

12. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

13. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

14. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

15. Komitet może przyjmować w swoje szeregi osoby, które chcą przyczynić się do osiągnięcia celów, o których mowa w art. 1.

² Statut „Katolickiego Kółka rolniczego i oświaty wraz z Czytelnią w Ustroniu na Śląsku austriackim”, Opawa 1889.

§8. *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu.*

§9. *Panna wstachow na:*

1. Kierunek i rozmiar: kierunek wschodni, rozmiar w południowej szerokości.
2. Zdobienie w kształcie krzyża, wzniesienie, wzniesienie w kształcie krzyża.
3. Właściwości: ogólny kształt, ogólny kształt, ogólny kształt, ogólny kształt, ogólny kształt.
4. Opis: w kształcie krzyża, wzniesienie, wzniesienie, wzniesienie, wzniesienie, wzniesienie.

§10. *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu.*

1. *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
 - a) Właściwości: w kształcie krzyża, wzniesienie, wzniesienie.
 - b) Właściwości: w kształcie krzyża, wzniesienie, wzniesienie.
 - c) Właściwości: w kształcie krzyża, wzniesienie, wzniesienie.
2. *Panna wstachow na:*
3. *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
4. *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*

§11. *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*

Widział, Kółka, jask w Ustkoniu: ogólny kształt, ogólny kształt, ogólny kształt, ogólny kształt, ogólny kształt.

§10. *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu.*

- a) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- b) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- c) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- d) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- e) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- f) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- g) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- h) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- i) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- j) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*
- k) *Widział, Kółka, jask w Ustkoniu:*

24. Ktoś, kto...
 25. Ktoś, kto...
 26. Ktoś, kto...
 27. Ktoś, kto...
 28. Ktoś, kto...
 29. Ktoś, kto...
 30. Ktoś, kto...
 31. Ktoś, kto...
 32. Ktoś, kto...
 33. Ktoś, kto...
 34. Ktoś, kto...
 35. Ktoś, kto...

Ustron dnia 8 listopada 1898 roku.

Zgromadzenie parafii Kłóki
 na prośbę...
 w Ustroniu...

Władysław Kłóka

Jan Kłóka

1898
 2000

W Czytelni mieli spotykać się jej członkowie po niedzielnych i świątecznych nabożeństwach popołudniowych, aby rozmawiać na tematy gospodarcze i przemysłowe, czytać książki lub pisma. Miano zachęcać młodzież do czytania

książek i gazet, a także do oszczędności. Poprzez organizowanie zajęć w Czytelni chciano powstrzymać młodych ludzi od wybryków, swawoli i rozpusty. Wynika z tego, iż problemy z młodzieżą nie są wymysłem naszych czasów³.

W roku 1933 nastąpiła zmiana nazwy z „Katolickie Kółko...” na „Czytelnia Katolicka w Ustroniu”. Wtedy też zmieniony został Statut⁴.

Pierwotnie instytucja mieściła się w domu państwa Nowaków. Po trzech latach został kupiony budynek: nr 149 za 4000 złr. na własność Czytelni, który wyjąwszy dług na hipotecę, wynoszący 2665 złr., nie jest żadnym innym długiem obciążony...⁵.

*Akt kupna - sprzedaży pomiędzy Pawłem Staszko a Kółkiem.... z 8 lutego 1891 roku*⁶.

W roku 1913 Czytelnię przeniesiono do domu Spitzera⁷, znajdującego się naprzeciw głównego wejścia do kościoła, znanego później jako kino "Uciecha".

*Akt kupna - sprzedaży realności pomiędzy Markusem Spitzerem a Kółkiem... reprezentowanym przez prezesa Ks. Józefa Kupkę i sekretarza Floriana Skrzypka z 6 października 1913*⁸.

³ Patrz Aneks.

⁴ Archiwum parafii św. Klemensa w Ustroniu, P-2 pismo do Starostwa w Cieszynie z 5. 05. 1933 r.

⁵ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 4/1892 (z 23.01).

⁶ Archiwum parafii św. Klemensa w Ustroniu, P - 2.

⁷ Krzysztof Nowak, dzieło cyt.

⁸ Archiwum parafii św. Klemensa w Ustroniu, P - 2

Do najaktywniejszych członków zarządu na początku działalności, poza prezesem komitetu Kółka ks. Józefem Karowskim, należeli: Jerzy Nowak, Paweł Stec, Michał Stec, Paweł Herczyk, Jan Tomiczek, Józef Husar, Jan Staszko, Filip Herczyk, Karol Gajdzica, Jan Cholewa, Augustyn Machalica, Edward Kilka, Jerzy Dustor, Jerzy Cichy, Franciszek Górski, Karol Kotusz, Paweł Rojczyk, Andrzej Żmija⁹.

CZYTELNIĄ KATOLICKĄ W USTRONIU.

Z roku na rok Czytelnia rozszerzała zakres swojej aktywności. Skupiała stowarzyszenia oraz grupy duszpasterskie, społeczne i kulturalne. Obejmowała wiele spraw narodowych, patriotycznych. Zajmowała się nie tylko propagowaniem czytelnictwa, ale także organizacją koncertów, chórów, orkiestr, odczytów i zebrań. Niemal każda uroczystość kościelna kończyła się w Czytelni.

Wiele sprawozdań na ten temat znajdziemy w gazetach z tamtego okresu, a zwłaszcza w „Gwiazdce Cieszyńskiej”.

Oto jeden z przykładów:

Dnia 15 października br. odbyliśmy u nas dziękczynne nabożeństwo żniwowe. Po niesporach zgromadzili się członkowie „Kółka rolniczego” w Czytelni, i tutaj zagaił ks. prezes Karol Żurek zebranie i udzielił słowa p. nauczycielowi Janowi Kuchejdzie z Hermanic,

*który miał odczyt o wyprawach krzyżowych do Ziemi Świętej*¹⁰.

Inny przykład z późniejszego okresu:

Przed kilku tygodniami odbyło się w naszym kościele poświęcenie stacji drogi krzyżowej. Na uroczystość tę przybyły tłumy ludzi z bliższych i dalszych okolic. /.../ Po kazaniu nastąpiło poświęcenie stacji drogi krzyżowej przez ks. Prałata Findińskiego. Przy sumie odśpiewał chór śpiewaków z tutejszej Czytelni z arcyksiążką kapelą mszę Haydna. Po niesporach odbyła się zabawa w ogrodzie katolickiej Czytelni, którą ks. Prałat, ks. Kanclerz Sikora, zebrani księża i wszyscy arcyksiążęcy urzędnicy swą przytomnością zaszczytili. U drzwi pięknie ozdobionej Czytelni prezes ks. Karol Żurek i skarbnik p. Jerzy Nowak z wydziałem przywitali zacnych gości serdecznymi słowami. Chór śpiewaków pod kierownictwem nauczyciela Karola Gajdzicy przywitał gości pieśnią śpiewaną na cztery głosy. Dostojni goście oglądali lokal czytelni i bibliotekę, bawili się dłuższy czas przy dźwiękach arcyksiążęcej muzyki i pięknym śpiewie chóru Czytelni. Gdy godzina rozejścia nadeszła dziękował ks. Prałat wydziałowi Czytelni za serdeczne przyjęcie, kierownikowi śpiewu za miłą niespodziankę, zachęcając wszystkich do wspólnej pracy. Po odejściu księży udali się śpiewacy do ogrodu, który był tak napelniony gośćmi, że wolnego miejsca znaleźć nie było można.

⁹ Krzysztof Nowak, dzieło cyt.

¹⁰ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 4/1892 (z 23.01)

*Tu jeszcze chór śpiewaków na przemian z arcyksiążęcą kapelą przy ślicznym oświetleniu odśpiewał 8 pieśni na cztery głosy. Huczne oklaski nagrodziły muzykę i śpiewaków*¹¹.

Organizowano w Czytelni prelekcje dla rolników, o czym również informowała prasa: ... p. Józef Bilko, nauczyciel z Końskiej, wygłosił odczyt na temat: „Polna uprawa ogrodowin czyli jarzyn”. P. prelegent podzielił swój odczyt na dwie części, a mianowicie w I części o polepszeniu i gnojeniu pola w ogóle, w II części o wyborze nasion i dalszem pielęgnowaniu jarzyn, które u nas najlepiej pielęgnować można, ażeby jak największy zysk otrzymać. Pamiętając przysłowie: słowa pociągają ale przykład uczy, przyniósł p. nauczyciel okazy niektórych przez niego wypielęgnowanych jarzyn i zadziwiliśmy się, gdyśmy ujrzeli galarepę mającą 20 cm średnicy, karafiol ważący 1 kilo itd. /.../

Odnutowany został też wykład dr. Antoniego Dybowskiego z Cieszyna o kwestii socjalnej zawartej w encyklice „Rerum Novarum” papieża Leona XIII z 1891 roku, która stanowiła ideową podstawę włączenia się Kościoła do problematyki ruchu robotniczego (26.04.1903).

W lokalu Czytelni znalazł siedzibę chór „Lutnia”, powstały w 1894 roku jako Kółko Śpiewacze „Lutnia” Robotników Fabryki Maszyn Arcyksięcia Albrechta w Ustroniu pod kierownictwem prezesa Władysława Kamińskiego i chórmistrza Jana Zatloukała. „Lutnia” z czasem przybrała katolickie oblicze i towarzyszyła niemal

wszystkim ważniejszym spotkaniom w Czytelni. Na temat chóru pisano: *W sobotę d. 8 b.r. urządziło Towarzystwo śpiewackie „Lutnia” zabawę tańczącą. Sala była przepelniona, bawiono się ochoczo do białego dnia, goście miejscowi i zamiejscowi przybyli z Ostrawy, Frydka, Trzyńca, Cieszyna i innych okolic i wynieśli dobre i na długo wspomnienie. Po raz pierwszy sami członkowie przygrywali i to tak ładnie, że muzyka werkowa ustroniska nie mogłaby im wyrównać. Temu (...) poświęcił się całą duszą i ciałem chórmistrz Zatloukał, któremu należy się podziękowanie i uznanie. Przez chórmistrza kombinowane kawałki do tańca podobały się i posypały się prośby ze wszystkich stron, aby znowu urządziła „Lutnia” jaki wieczorek tańczący. „Lutnia” raczy zadośćuczynić prośbie a może się spodziewać, że sala będzie pełną*¹³.

Przy Czytelni działała też biblioteka. W roku 1896 prowadził ją Jan Mol. Z jego sprawozdania, złożonego na walnym zgromadzeniu, w którym uczestniczyło 83 członków, dowiadujemy się, że księgozbiór liczył 547 tomów, z czego 488 książek było w języku polskim, 46 czeskich i 13 niemieckich. W ciągu roku 108 czytelników przeczytało 550 książek. Raport bibliotekarza z roku 1900 wspomina: *O 48 tomów lepszej treści powiększono księgozbiór; liczący 793 tomów,*

¹¹ Tamże nr 31/1893 (z 05.08).

¹² Tamże nr 46/1894 (z 17.11).

¹³ Tamże, nr 9/1896 (z 29.11).

a 643 książek rozbiegło się w roku ubiegłym pomiędzy członkami, którzy przeczytawszy je od deski do deski, pod nie jednym względem sprostowali swoje dotąd mylne pojęcie o dawnej i teraźniejszej swej matce, Polsce i jej wysokiej kulturze¹⁴.

Z kolejnego sprawozdania za rok 1901 wnioskujemy o doniosłej wadze czytelnictwa w Ustroniu na początku XX wieku: *Bibliotekarz podnosi, że mimo szczupłych dochodów, jakimi Stowarzyszenie rozporządza, zdolano powiększyć księgozbiór o 20 i kilka tomów tak, iż obecnie już 806 tomów są własnością Czytelni. Wśród czytających regularnie 53 członków, którzy razem 693 tomy przeczytali, objawia się oczywiście zamiłowanie do książek, lecz pożałuj Boże! Biblioteka dla naszych stosunków za mała, a pomiędzy książkami dużo takich, które nie nie wartają. Aby nasycić głodnych i napoić pragnących, zaproponował p. Kacz, żebyśmy się puścili w żebranię. Z zapalem przyjęto propozycję p. Kacza, który nam podał kilka adresów osobistości i stowarzyszeń, zasilających wciąż zapasami książek instytucje narodowe na Śląsku. Prośby wystosowane do miłośników ludu, chcącego czerpać ze skarbów wiedzy, odniosły pożądany skutek. Już teraz sypią się łaskawe odpowiedzi, zapowiadające hojną pomoc w kierunku pożądanym¹⁵.*

W styczniu 1903 roku biblioteka była już w posiadaniu 1104 książek (w tym dary wdowy po

Pawle Stalmachu oraz pani Schónhuberowej z Lwowa i pana Dynowskiego z Warszawy, przypuszczalnie byłych kuracjuszy ustrońskich), prenumerowała „Gwiazdkę Cieszyńską”, „Rolnika Śląskiego”, „Przegląd Polityczny”, „Słowo Polskie”, „Katolika” i kilka innych czasopism.

Rodzicom, którzy musieli szukać zarobku poza domem, proponowała Czytelnia opiekę nad dziećmi w postaci ochronek, o czym pisano:

/.../ wygłosił p. Kacz zajmujący odczyt o potrzebie wspólnego wychowywanie dzieci w wieku przedszkolnym. Odczyt ten zastosowany do potrzeb tutejszej ludności fabrycznej, podobał się widocznie wszystkim; powszechnymi oklaskami darzono szanownego prelegenta. Szczególnie tym, którzy zniewoleni szukać zarobku poza domem, liczną swoją drobną dziatwę bez dozoru w domu pozostawiają, otworzyły się oczy; oni się przekonali, jak łatwym i tanim sposobem można powstrzymać dziatwę przedszkolną od powszechnych wybryków, jak wielką pomoc w wychowaniu stanowią tak zwane ochronki dla dzieci nie tylko rodzicom, ale też i nauczycielom w latach obowiązkowego uczęszczania do szkoły. Nie dziw więc, że się pojawiło ogólne życzenie, aby się rozpatrzyć bliżej w tej ważnej kwestii, czyby się i w naszej gminie podobnej instytucji nie dało wprowadzić w życie warunki bytu nie trudne¹⁶.

¹⁴ Tamże, nr 5/1901 (z 02.02.).

¹⁵ Tamże, nr 5/1902 (z 01. 02.).

¹⁶ Tamże.

Ustrońska Czytelnia Katolicka funkcjonowała w określonej sytuacji społeczno-politycznej Śląska Cieszyńskiego. Składał się na nią przede wszystkim spór polsko-niemiecki o nadzór nad lokalnym szkolnictwem i administracją samorządową. Zasiadający w zarządach majątków Komory Cieszyńskiej i ustrońskich fabryk Niemcy mieli wśród miejscowej ludności polskiej znaczne wpływy, uzależniając ją politycznie przez szantaż gospodarczy. Odbiło się to zwłaszcza na sytuacji w szkolnictwie ludowym, które poddano utrakwizacji, ograniczając naukę języka polskiego do kilku pierwszych lat nauki. Działająca prężnie Czytelnia dla niemieckiego Nordmarku stanowiła więc przysłowiową sól w oku. Niemcy doprowadzili do usunięcia z Ustronia ks. Karowskiego, który zagrażał ich niekwestionowanej wcześniej pozycji w powiecie bielskim, do którego parafia ustrońska w latach 1849 - 1921 należała.

(My chcemy zgody). [...] jeden z podjudzaczów w sutannie rzucił hasło: „katolicy starajcie się przy wszelkich wyborach wybierać tylko swoich tj. katolików”. Niestety, hasło to wywołało w naszej gminie ruch podwójny tak bardzo dla nas niepożądany, a w następstwie mogący na jakiś czas popsuć nasze stosunki międzywyznaniowe. Z jednej strony fanatycy zrzeszeni w tutejszej Czytelni katolickiej agitują, aby przy wyborach gminnych, które się za kilka tygodni odbędą, wybierać tylko

katolików, z drugiej zaś strony pewna część ewangelików mówi tak: chcą walki, dobrze - pokażmy im teraz, czy bez naszej woli wybiorą choć jednego katolika! I otóż jesteśmy w przededniu walki. Ale na szczęście są to odgłosy drobnych odłamów obydwu wyznań [...]”¹⁷.

Po odejściu ks. Karowskiego do Jabłonkowa patronat nad Czytelnią sprawowali: ks. Karol Żurek (wikary w 1892 r.), ks. Józef Kupka (proboszcz w latach 1902 - 1932), ks. Dominik Sciskała (wikary w latach 1911 - 1913) oraz ks. proboszcz Ludwik Kojzar (do wybuchu II wojny).

Innym problemem, również budzącym sporo emocji, była propaganda socjalistyczna kierowana przez powstałą w 1897 roku Polską Partię Socjaldemokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego, która pod wodzą jej cieszyńskiego lidera, Tadeusza Regera, także w Ustroniu znalazła sporo zwolenników. Konflikty Czytelni z PPSD miały charakter ideowy i niejako wrosły w tradycję polityczną Ustronia. Zdarzały się oprócz tego, na dłuższą metę nie do uniknięcia, niesnaski katolicko-ewangelickie¹⁸.

Mimo tej trudnej sytuacji politycznej regionu, Czytelnia była miejscem spotkań w duchu ekumenizmu, m.in. w roku 1896, kiedy odnotowano: [...] *Chociaż u nas wzmaga się*

¹⁷ GLŚ nr 50/1906 (z 15.XII)

¹⁸ Krzysztof Nowak, dzieło cyt.

niewiara i socjalizm z dniem każdym, to przecież nie brak dobrych serc tak pomiędzy katolikami jak i ewangelikami. Dowodem tego jest poświęcenie nowej chorągwi, którą zakupili robotnicy ustronscy zatrudnieni przy mondurowaniu rafmeryi w Boguminie za 90 złr. od Heindla w Wiedniu bez różnicy wyznania. Poświęcenie odbyło się w uroczysty sposób. W święto św. Jadwigi zgromadzili się robotnicy w Czytelni, przybyła też dziatwa szkolna z swoimi nauczycielami, drużki w stroju miejskim i wiejskim, muzycanci Towarzystwa „Lutnia” i wielu członków komitetu

kościelnego. O godz. 10½ wyruszyli wszyscy do kościoła z chorągwią, gdzie wysłuchali mszy ofiarowanej za fundatorów, przy której śpiewały dziatki pieśni do Serca Jezusowego a lutniści przygrywali.[...] Po południu odbyła się zabawa w Czytelni, przy której byli obecni fundatorowie z żonami, wymienieni księża i ks. proboszcz Karowski z Golezowa i p. Kleinpeter. Przy dźwiękach muzyki Lutnistów wznoszono liczne toasty. Bawiono się uczciwie i dobrze do późnej nocy[...]¹⁹.

¹⁹ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 44 /1896 (z 3.09.).



Spośród odbywających się w lokalu Czytelni imprez o charakterze religijnym do tradycji przeszły głównie wieczorki połączone z obchodami święconego. Lokalna prasa zanotowała np.: *święcone w dniu 26 kwietnia 1903 roku, na którym ks. Kupka poświęcił jaja, chleb i szoldry (szynki wędzone zapieczone w cieście). Na uroczystości przybył z Cieszyna dr A. Dybowski, działacz Związku Śląskich Katolików, notariusz.* Na święconym 14 kwietnia 1910 roku, w obecności ks. Kupki i wikarego ks. Augustyna Machalicy odbyły się deklamacje patriotycznych wierszy oraz wystawiono sztukę komediową „Złodziej kur przed sądem”. Częstokroć uczestniczył w takich ceremoniach ks. Londzin²⁰.

Pozornie osłabiony w swoim organizacyjnym bądź wyznaniowym zróżnicowaniu obóz polski w Ustroniu, choć w wielu istotnych kwestiach społecznych zmuszony był ustępować Niemcom, stać było jednak na porozumienie i sojusze polityczne, wobec których zagadnienia konfesyjne schodziły na plan dalszy. Miało to miejsce w przypadku wyborów do Sejmu Krajowego w Opawie czy Rady Państwa w Wiedniu, gdy ewangelicy popierali ugrupowanie katolickie ks. Józefa Londzina, a innym razem katolicy stronnictwo ewangelickich Michejdów. Współpracowano też w wydziale gminnym Ustronia. Jednym z jego członków był ks. proboszcz Józef Kupka.

Obserwując życie społeczne i polityczne Ustronia na początku XX stulecia można zaryzykować tezę, że skomplikowana struktura wyznaniowa i narodowościowa gminy aktywizowała w pewnym stopniu miejscowy polski obóz katolicki i ewangelicki oraz socjalistów. Powstawały alternatywne wobec „przeciwników” stowarzyszenia. Katolicka Kasa Reiffeisena i Katolicka Spółka Spożywcza działały przy parafii, zaś atakowany nieustannie przez socjalistów ks. Kupka popierał działające w Ustroniu, opozycyjne do socjalistycznego Związku Zawodowego Metalowców, chrześcijańskie związki zawodowe.

Wszyscy członkowie Czytelni byli obligowani Statutem do płacenia należnych składek. Rozliczano ich z tego podczas obowiązkowych zebrań i w sprawozdaniach rocznych.

Przed dwoma tygodniami odbyło się w tutejszej Czytelni katolickiej walne zgromadzenie roczne... Członkowie Czytelni zgromadzili się w pokażnej liczbie, z uwagą i skupieniem wysłuchali poszczególnych sprawozdań, którym przez powstanie udzielili absolutorium, oraz podziękę za niejeden trud, podjęty w dobrej sprawie Czytelni. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia zabrał głos p. skarbnik N. W jego sprawozdaniu zauważono nader ważną,

²⁰ Archiwum parafii św. Klemensa w Ustroniu: Ogłoszenia duszpasterskie.

a w dodatku niemiłą sprawkę, która w danym razie mogłaby takie instytucje jak Czytelnia narazić na przykry niedobór finansowy. Kilku bowiem członków mieni się być członkami rzeczywistymi z prawem się przynależnych, ale nie chcą jakoś nabrać ochoty do zapłacenia rocznej składki tak szalenie niskiej 2K 40 h. U niektórych powtarza się ten niemiły objaw przez 2, 3 a nawet więcej lat nie dziw się, że dochody Czytelni nie mogą iść w porównanie pod żadnym względem z dochodami Kółka. Temu złemu zaradzono w ten sposób, że na wniosek p. H. Zarządzono natychmiastową składkę na korzyść nieplacących rocznej składki, a dziw się rzetelny członek Czytelni! ona doszła do 50 K. Ta okoliczność ruszyła sumieniem niesumieńczych, zrobiła tak miłe wrażenie, iż postanowili od dnia tego regularnie wpłacać swą należność związkową, aby nie narażać innych na podwójne straty.

.../ Nareszcie przystąpiono do wyboru nowego wydziału, a z którego wyszedł stary wydział bez wyjątku zwycięsko. W ręce jego powierzyli członkowie ponownie gospodarke Czytelni, o którą on też z wyczerpaniem wszystkich sił, jakimi rozporządza, troszczyć się będzie. Na koniec p. prezes dziękował wszystkim obecnym za żywy udział, jaki brali w obradach nad żywotnymi sprawami Czytelni, zapewniając wszystkich o szlachetnych zamiarach, jakimi się nadal kierować będzie wydział, chcąc Czytelnię podnieść

*na wyższy szczebel świetności*²¹.

Przy Czytelni działały różnego rodzaju organizacje. 16 marca 1913 roku utworzono tutejszą jednostkę Polskiego Związku Niewiast Katolickich, do którego przystąpiło 105 kobiet z Ustronia, Wisły i Hermanic /agitacja rejentowej Dybowskiej/²². Związek przeprowadzał kursy gospodarstwa domowego, uroczystości religijne oraz odczyty. W tym samym czasie założono także Towarzystwo Katolickiej Młodzieży w Ustroniu.

Nie zawsze inicjatywy miejscowych katolików wieńczył sukces, jak w przypadku spółki spożywczej, która zmuszona była ogłosić bankructwo. Tętniło natomiast życiem Kółko Rolnicze - prowadziło sprzedaż drzewek owocowych, organizując także odczyty z zakresu ogrodnictwa i rolnictwa. *Sprawozdanie Skarbnika wykazało, że dochody Czytelni równają się mniej więcej wydatkom tejże; konieczna potrzeba więc, żeby członkowie pozyskiwali nowych członków, którzy by nie tylko materialnie wspierali Czytelnię, ale przede wszystkim korzyści moralne dla siebie i innych z tego zakładu odnieśli. Gospodarz referował, że szkółka drzewek, będąca pod jego dozorem, rozwija się pomyślnie; drzewek sprzedano w roku ubiegłym za blisko 100 K*²³.

²¹ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 5/1901 (z 02.02.).

²² „Gwiazdka Cieszyńska” nr 24/1913 (z 21.03.).

²³ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 5/1901 (z 02.02.).



Można powiedzieć, że do wybuchu I wojny światowej, w Ustroniu działały wszystkie najważniejsze polskie organizacje społeczne, polityczne i kulturalne Śląska Cieszyńskiego.

W siedzibie Czytelni spotykali się członkowie Kongregacji Różańcowej, Arcybractwa Serca Jezusowego, Apostolstwa Modlitwy, Kongregacji Mariańskiej i Komitetu Kościelnego, Krucjaty Eucharystycznej, Stowarzyszenia Kobiet, Akcji Katolickiej, Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Stowarzyszenia Mężów Katolickich.



Pomieszczenia instytucji wykorzystywał na swoje zebrania Związek Śląskich Katolików²⁴. Tutaj także odbywały się zebrania Powszechnego Banku Spółdzielczego²⁵.

*Kasa społ. Katol. w Ustroniu przyniósł
od Zarządu Powsz. Banku w Ustroniu
tytułem wpłaty na lokal bankowy
za rok 1932 kwotę 240 zł. Jedynie
przyniósł kwotę 240 zł. z porównania
winnego do Banku tytułem wpłaty.
W Ustroniu dnia 21.5.1932 r. Karwan*

W 1913 roku Czytelnia obchodziła jubileusz 25. lecia działalności. Tak opisuje to korespondent „Gwiazdki Cieszyńskiej”:
Pracowali w niej ludzie chętni i ofiarni w cichości i skromnie przez 25 lat. Niedawno dopiero, bo przed kilku dniami kiedy na zaproszenie Wydziału nieliczne grono gości zebrało się na uczczenie ćwierćwiekowego jubileuszu okazało się, jak wielkie skromna instytucja ustronńska miała znaczenie, jak swoje piękne zadanie spełniła. Dowiedzieliśmy się tam, że przez długi szereg lat, podczas istnienia hut w Ustroniu, robotnicy znajdowali po pracy przytułek duchowy w Czytelni, przekonaliśmy się, że dziś jeszcze Czytelnia polska jest warownią obronną dla ludu przed wynarodowieniem, przeciwdziałając skutecznie zaborczej ślązakowczyźnie. Życzyć by należało, by ludność Ustronia liczniej jak dotąd do swojej Czytelni się garnęła.

²⁴ Krzysztof Nowak, dzieło cyt.

²⁵ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 25/1934 (z 27.03).

Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się nabożeństwem uroczystym w kościele. Nastrój dnia uroczystego przyszedł od razu po kilku słowach, które padły z ambony; wszystkich chyba wzięło za serce i podniosło na duchu porywające, tak prawdziwie polskie kazanie; któreśmy tam usłyszeli, a którego piękną tendencją było wymowne przypomnienie, czem dla Polaka wiara zawsze była i zawsze pozostać powinna.

Pod wrażeniem tego kazania, wygłoszonego przez ks. Wikarego Ściskałę, zebrało się wcale liczne grono osób w lokalu Czytelni, aby przy biesiednym stole radować się z dnia uroczystego. Ks. proboszcz Kupka, jako obecny prezes Czytelni, powitał zebranych w krótkich, serdecznych słowach i ogłosił listę członków honorowych, których walne zebranie mianowało. Między innymi godnością taką obdarzeni zostali: Ks. dziekan Karowski z Rudzicy; ks. poseł Londzin, ks. Dominik Ściskała; rejent dr Antoni Dybowski; pp. Nowak i Stec, długoletni wydziałowi stowarzyszenia.

/.../ Uroczystość zakończyła się festynem przed domkiem Czytelni...²⁶

Lata międzywojenne oznaczały dalszy rozkwit placówki, a to wiązało się z koniecznością jej rozbudowy. W „Gwiazdce Cieszyńskiej” z roku 1924 czytamy o poświęceniu nowej sali, a także o tym, jak ważnym była Czytelnia miejscem dla społeczności ustrońskiej:

W niedzielę dnia 10 sierpnia br. obchodziła tutejsza Czytelnia katolicka uroczystość

poświęcenia swej nowo wybudowanej sali, największej w miejscu. O godz. 10 3/4 wyruszyli członkowie Czytelni i goście przybyli w pochodzie ze sztandarem do kościoła paraf. na uroczyste nabożeństwo. Po krótkim, lecz, treściwym kazaniu, wygłoszonym przez ks. Wikarego Ożanę, który w sposób bardzo udany porównał ustrońską Czytelnię katolicką z Górą Częstochowy, odprawił ks. Proboszcz Kupka w asyście uroczystą sumę. Podczas sumy odśpiewała nasza młodzież katolicka piękną polską pieśń mszalną „Boże lud Twój czią przejęty” na 3 głosy, zaś pani prof. Kehldorferowa dwa zachwycające sola sopranowe, a mianowicie: „Ave Maria” Leordelliego i „Intellege chamorem” Cyryla Wolfa z akompaniamentem organ (naucz. Chroboczka), skrzypce (p. Herman) i violonczela (p. Bergman). Tak śpiewy, jak i muzykę wykonano wprost po mistrzowsku. Po nabożeństwie ks. kanonik i poseł Józef Londzin dokonał poświęcenia nowej sali; poczem w dłuższej przemowie przedstawił zarys narodowo-kulturalno-oświatowej działalności wybitnych Polaków i instytucji polskich na Śląsku, która to działalność była niby zaraniem odrodzenia naszej kochanej Ojczyzny. Następnie odbył się wspólny obiad, podczas którego przewodniczący tutejszej Czytelni p. Karol Zajonc serdecznymi słowami powitał obecnych - życząc Czytelni

²⁶ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 73/1913 (z 12.09)

dalszego pomyślnego rozwoju, a obecnym wesołej zabawy z okazji dzisiejszej uroczystości.(....)



Ks. Proboszcz Kupka wznosił toast na ks. kanonika i posła Londzina, przyjaciela i dobroczyńcy tut. Czytelni ustrońskiej, tenże zaś na wydział i członków Czytelni ustrońskiej, p. pastor Nikodem na zgodną współpracę na polu uświadamiania naszego polskiego ludu, podnosząc z uznaniem ofiarność i zasługi Czytelni pod tymże względem, w końcu ks. Wikary Ożana na p. artystę-malarza Ludwika Konarzewskiego, bezinteresownego twórcy ślicznej nowej kurtyny dla sceny Czytelni, dziękując jemu za tak hojny dar. Przy dźwiękach doborowej orkiestry smyczkowej pp. Matlochów bawiono się znakomicie całe popołudnie, wieczorem zaś rozpoczęły się tańce dla młodzieży. Cieszymy się wielce, że Czytelnia nasza pomimo

bardzo trudnych warunków zdobyła się na takie poważne dzieło, jakim jest budowa nowej sali jej i na tak zaiscie wspaniałą uroczystość. Wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do zrealizowania tej budowy i do upiększenia urządzonej uroczystości, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie²⁷.

Szereg stowarzyszeń starało się ukazywać swoją aktywność poprzez organizowanie różnego rodzaju imprez. Z okazji Bożego Narodzenia odbywały się spotkania dla ludzi biednych, których obdarowywano paczkami. Wystawiano Jasełka lub inne przedstawienia. W 1936 roku Kongregacja Marjańska aż trzy razy powtarzała Jasełka



²⁷ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 72/1924

a przedtem wystawiła sztukę w 3 aktach "Skradziony klejnot", która zyskała przychylną opinię widzów²⁸. Bardzo dobre recenzje zebrała młodzież za odegranie "Nawróconego" Biergera i "Głuszca" Krzywoszewskiego. Stale ćwiczył i występował tutaj chór kościelny prowadzony przez ówczesnego organistę Alojzego Matlocha.



²⁸ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 8/1936 (z 28.01).

W roku 1935 Czytelnia otrzymała zezwolenia na urządzenie przedstawień kinematograficznych, organizując w swych pomieszczeniach kino nazwane "Uciecha"²⁹. Jego kierownikiem był Józef Pasterny. Starano się regularnie wyświetlać wartościowe filmy, m.in. pokazano "Noc cudów" opowiadającą o Lourdes³⁰. Filmy wypożyczano z Towarzystwa Filmowego "Polonjafilm".

TOWARZYSTWO FILMOWE „POLONJAFILM”

Spółka z ogr. odp.
Centrala: Kraków, Rynek Gł. 33.
Telegramy: Polonjafilm, Kraków. Telefon Nr. 14158. Konto P. K. O. Kraków Nr. 40.976

Kraków, dnia 5 maja 1937 r.

RACHUNEK Nr. 224

dla Szan. Dyrekcji Kinoteatru Kraków

w Ustanie

Za okres: wypożyczony od dnia 20/4 do dnia 20/5 1937 r.

widług zestawienia programowego Nr. _____

Wzrost: _____ Ciężar: _____

Józef Pasterny Zł. gr.

Cena wypożyczenia za program _____

Cena wypożyczenia za farsę _____

Pлакаты i fotografie _____

Reklama dodatkowa _____

Porto i ekspedycja _____

Należność stempłowa _____

Razem . . . 36 z 00

słownie: trzydzieści sześć złotych

Wzrost	WYCIĄG	Ma

„ELEKTROFON”
NAJLEPSZA I NAJTAŃSZA
MUSZYJĄCA ODBIYWOCA

„POLONJAFILM”
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 33.

W roku 1920 w obiekcie przylegającym do Czytelni zamieszkał Ludwik Konarzewski - senior, który założył i prowadził tam szkołę rzeźby i malarstwa dla młodych adeptów sztuki³¹.

Dla działającego przy Czytelni teatru stworzył w roku 1924 kurtynę o wymiarach 3,70 x 4,50 m. Ukazuje ona alegorię podziału Śląska Cieszyńskiego, który nastąpił w lipcu 1920 roku. *Decyzję Rady Ambasadorów w Spa podpisali przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii. Dokonano podziału Śląska Cieszyńskiego. Polsce przypadły tylko powiaty cieszyński i bielski - niewiele ponad tysiąc kilometrów kw. i 142 tys. mieszkańców. Czesi otrzymali między innymi całe Zagłębie Ostrawsko-*

*Karwińskie i linię kolejową Bogumin - Jabłonków. Teren ten, zwany odtąd Zaolziem, zamieszkiwało 140 tysięcy Polaków, 114 tysięcy Czechów i 30 tysięcy Niemców*³².

Na kurtynie widnieje napis: "Dla Czytelni Katolickiej w Ustroniu Ludwik Konarzewski 16/8 1924 r."

²⁹ Archiwum parafii św. Klemensa w Ustroniu.; P-2, pismo z 27.12. 1935 r.

³⁰ „Gwiazdka Cieszyńska” nr 7/1936 (z 24.01).

³¹ Łukasz Konarzewski, Kurtyna malarska z Ustronia na tle biografii i twórczości Ludwika Konarzewskiego

³² „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, 85 lat temu podzielono Śląsk Cieszyński.





Kurtyna przetrwała w budynku Czytelni do lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy to ówcześni użytkownicy przeprowadzali remont (powiększono ekran, by móc wyświetlać filmy panoramiczne). Wówczas kierowniczka kina Bronisława Danel wraz z pracownicą Jadwigą Heczko przekazały zwiniętą kurtynę do najbliższego muzeum, które znajdowało się w Wiśle. W imieniu Muzeum Beskidzkiego przejął ją ówczesny dyrektor Jan Krop i zawiózł samochodem ciężarowym na nowe miejsce.

Obiekt Czytelni, znanym współczesnym jako

kino "Uciecha", przestał istnieć w 1995 roku. Kurtyna zaś trafiła w roku 2001 do powstałego w międzyczasie w Ustroniu Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa im. Jana Jarockiego, a to z kolei przekazało ją parafii św. Klemensa³³.

Ze względu na bardzo zły stan kurtyna została poddana zabiegom konserwatorskim i po odnowieniu umieszczono ją w świeżo wybudowanym obiekcie, który przyjął historyczną nazwę "Czytelnia Katolicka". Stanowi tam główny element dekoracyjny, gdyż

jest eksponowana na frontowej ścianie w formie obramowanego obrazu.

Nowa Czytelnia Katolicka będzie starała się o kultywowanie chlubnych tradycji swojej poprzedniczki poprzez organizowanie odczytów, wystaw i innych przedsięwzięć, zaś jak te zamierzenia zostaną zrealizowane, to już pokaże życie.

³³ Archiwum parafii św. Klemensa w Ustroniu, protokół przekazania z 02.07.2001r.

ANEKS

Statut

Katolickiego Kółka rolniczego i oświaty
wraz z Czytelnią w Ustroniu
na Śląsku austriackim.

§1

Nazwa towarzystwa brzmi:

Katolickie Kółko rolnicze i oświaty wraz
z Czytelnią.

§2

Celem towarzystwa jest:

Podanie środków oświaty w duchu katolickim,
praca nad podniesieniem dobrobytu i moralności
ludu, uprawa języka polskiego oraz obywatelska
towarzyskość.

§3

Środki do tego celu wiodące są:

- a) Pouczanie ludu ustne w sprawach rolniczych,
odczyty odnoszące się do rolnictwa i innych
przedmiotów naukowych, urządzenie wycieczek
w celu zbadania wzorowych gospodarstw
i hodowania bydła. Ułatwianie dobrych nasion do
zasiewu, maszyn i narzędzi rolniczych. Zachęcanie
do lepszego gospodarowania, budzenie do
zamiłowania oszczędności, pracy, czytania i w
ogóle do przedsięwzięcia czynności wszystkich,
które do podniesienia oświaty, moralności
i dobrobytu ludu przyczynić się mogą.
- b) Otworzenie lokalu stałego, w którym się

członkowie schodzą i w którym przedłożone będą
czasopisma katolickie i inne potrzebne naukowe,
jako też książki religijno-moralne i naukowe
w języku polskim.

c) Rozmowy i zabawy towarzyskie i sprawy objęte
pod a) tego samego paragrafu.

d) Zachęcanie młodzieży dorosłej do pilnego
czytania książek i gazet czytelnicy, przez co
wstrzymuje się ją od marnotrawstwa, od
uczęszczania na muzyki i tańce niedzielne, do
zamiłowania oszczędności i odwiedzania „Kółka”,
szczególnie w niedziele i święta, i tym sposobem
do powstrzymywania jej od wybryków, swawoli
i ogólnie rozpowszechnionej rozpusty i pijaństwa

§4

Fundusz dla skutecznienia tych środków składa
się:

1. z wkładek członków towarzystwa,
2. z darów dobrowolnych, datków i zapisów.

§5

Członkiem „Kółka” może być każdy, którego
obywatelskie i moralne usposobienie nie
sprzeciwia się powadze tego towarzystwa, skoro
po poprzednim zgłoszeniu się przez Zarząd zostaje
przyjętym. Członkowie dzielą się na:
1. honorowych, 2. fundatorów, 3. zwykłych, którzy
są miejscowi lub zamiejscowi.

§6

Siedziba „Kółka” jest w Ustroniu.

§7

Prawa członków są:

1. Korzystanie z czasopism i książek, znajdujących się w posiadaniu towarzystwa.
2. Schodzenie się do lokali tego towarzystwa, stosownie do celu w (2. wyrażonego).
3. Na posiedzeniach ogólnych i wycieczkach rolniczych głos zabierać, lub życzenia swoje w księdze życzeń wyrażać.
4. Gości do lokalu towarzystwa wprowadzać. Gdyby obcy przez czas dłuższy do „Kółka” chciał uczęszczać, opłacać winien miesięczną wkładkę, wynoszącą dla miejscowych 5 ct., dla zamiejscowych 4 ct. waluty austriackiej i nie ma być umieszczony w publicznym domu np. gospodzie, karczmie itp.

§8

Powinności członków są:

1. Wpłacanie rocznej wkładki, wynoszącej:
 - a) dla fundatorów 5 złr.; wkładka ta kwartalnie z góry się uiszcza;
 - b) dla zwykłych członków miejscowych 60 centów; dla zamiejscowych 48 ct. Skoro liczba członków zwykłych okaże się dostateczna do utrzymania „Kółka”, ustanie dla fundatorów obowiązek dalszego płacenia.
 - c) dla wszystkich członków po przyjęciu jednorazowa wkładka wstępna, wynosząca 75 ct.

Skoro rozwój i wzrost „Kółka” większego lokalu i wydatków wymagać będzie, zostanie roczna wkładka stosownie podwyższona za uchwałą ogólnego zgromadzenia.

2. Pracować nad podniesieniem swego gospodarstwa lub przemysłu oraz pomagać czynnie do celów towarzystwa.
3. Prowadzić życie moralne i przykładne a mianowicie unikać pijaństwa, marnotrawstwa, próżniactwa, zbytkowych uczt weselnych, chrzestnych i pogrzebowych.
4. Zgromadzić się w niedzielę i święta po południowem nabożeństwie w „Kółku” na wspólne narady w sprawach gospodarstwa lub przemysłu, oraz na czytanie głośne książek lub pism, na stole leżących.
5. Zachęcać szczególnie młodzież dorosłą do zapisywania się do „Kółka”, do pilnego czytania książek i gazet Czytelni, do zamiłowania oszczędności, dla powstrzymywania jej od wybryków, swawoli i rozpusty rozpowszechnionej.

§9

Zarząd „Kółka”, wybierany bezwzględną większością głosów ogólnego Zgromadzenia na rok jeden, składa się z 5 członków, który podzieli między sobą czynności; szczególnie wybiera

spomiędzy siebie: Przewodniczącego, zastępcę i bibliotekarza, sekretarza, skarbnika i gospodarza, którzy powinni być członkami miejscowymi. Przewodniczący przestrzega, by „Kółko” nie odbiegało od celów i zadań, określonych mniejszym statutem. Sekretarz pisze protokoły posiedzeń Zarządu i zebrań i prowadzi korespondencje; bibliotekarz opiekuje się biblioteką i zapisuje starannie książki wypożyczone. Skarbnik wybiera wkładki i wpisuje do księgi rachunkowej. Gospodarz dostarcza potrzebnych rzeczy do „Kółka” i stara się o utrzymanie jego ładu. Wybór „Zarządu” dzieje się albo kartkami, albo na wniosek przez aklamację, jeżeli się Zgromadzenie na to zgodzi.

Wszystkie piśmienności Towarzystwa, jeżeli mają być prawomocne, powinny być opatrzone podpisem przewodniczącego i sekretarza, tudzież pieczęcią „Kółka”.

Ustroń, dnia 8. listopada 1888 roku.

Członkowie komitetu:

Georg Nowak

chałupnik

Franc Drobczyński

Andrzej Żmija

Tymczasowy prezes komitetu:

Ks. Józef Karowski

wikary w Ustroniu na Szląsku austr.

Kurtyna malarska z Ustronia na tle biografii i twórczości Ludwika Konarzewskiego (seniora)

Ludwik Konarzewski-senior, malarz i pedagog plastyczny, swą edukację artystyczną rozpoczął w 1905 roku w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Różne koleje historii i własnego losu spowodowały, że już rok później kontynuował studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem m.in.: Józefa Mehoffera, Ferdynanda Ruszczyca, Jana Stanisławskiego i jakiś czas też - Stanisława Wyspiańskiego. Tam zaznajomił się z Janem Wałachem - późniejszym znakomitym rysownikiem oraz grafikiem drzeworytnikiem, który zaprosił go na swój ślub do Istebnej. Wówczas to poznał siostrę Jana Wałacha - Jadwigę, z którą ożenił się w 1914 roku. Młodzi wyjechali w podróż poślubną do ojca Ludwika, Stanisława, na Mazowsze, gdzie zastał ich wybuch I wojny światowej. Zostali internowani przez władze carskie i wywiezieni w głąb Rosji, w okolice Kujbyszewa. Na zesłaniu Ludwik Konarzewski sporo malował, zaś widząc niedolę żyjących tam rodaków, zapragnął tworzyć również kompozycje plastyczne, które mogłyby zarówno wpłynąć na stan ich świadomości, jak i poruszyć, a zarazem pokrzepić zboliałe serca. To głównie

skłoniło go do namalowania trzech znanych alegorii patriotyczno-religijnych.

Oprócz nich z okresu tego zachowało się najprawdopodobniej tylko kilka obrazów.

Opuszczenie miejsca internowania pod koniec 1919 roku umożliwiły Konarzewskim niepokoje związane z rewolucją październikową, z kolei napięta sytuacja militarna latem 1920 roku skłoniła ich do wyjazdu na południe Polski. Najpierw zamieszkali w Ustroniu, gdzie często bywał ks. Emanuel Grim, proboszcz parafii z Istebnej, który zachęcał twórcę do przeprowadzki do tej miejscowości. Ostatecznie Ludwik Konarzewski zakupił latem 1922 roku niewielki kawałek ziemi w Istebnej Andziołówce, od rosnących tam starych buków nazwany Bucznikiem.



Oboje z żoną postanowili wreszcie zbudować swój dom. Przy nim malarz stworzył w okresie międzywojennym rodzaj warsztatów artystycznych, z czasem przekształconych w nieformalną szkołę plastyczną.

W latach 30. nastąpił istotny rozwój tych warsztatów, i można bez przesady stwierdzić, że stały się one zjawiskiem porównywalnym z pierwszymi działaniami Stryjeńskich w Zakopanem, którzy założyli tam Szkołę Przemysłu Drzewnego. Warsztaty i szkoła - funkcjonujące najpierw w Ustroniu, a potem w Istebnej - wytwarzały artystyczne elementy wyposażenia wnętrz, przeznaczone dla wielu miejsc i gmachów użyteczności publicznej na Śląsku Cieszyńskim, jak również praktycznie w całej Polsce. Przyczyniły się też znacząco do trwającego po dzień dzisiejszy jakościowego oraz ilościowego rozkwitu ludowego rzemiosła artystycznego w Beskidzie Śląskim.

Niestety, w czasie II wojny światowej budynki znajdujące się w posiadaniu Konarzewskich uległy rozbiórce. Zachowała się jedynie kapliczka wzniesiona jako wotum za szczęśliwy powrót z wygnania do Rosji. Gdy powrócili oni w 1945 roku na Bucznik, postanowili wznović w Istebnej działalność szkoły plastycznej, która zaczęła funkcjonować w nowo wybudowanym obiekcie.

Istniała jako placówka społeczna do około 1960 roku, kiedy była już prowadzona przez kolejne pokolenie - Ludwika Konarzewskiego (juniora), jego żonę Joannę i siostrę Ludwika (juniora) - Marię.

Nurt symboliczno-narodowy w malarstwie Konarzewskiego (seniora) na początku XX wieku jest późno-młodopolskim następstwem malarstwa martyrologicznego i symbolicznego, wzorowanym na romantycznej jeszcze tradycji twórczości m.in. Artura Grottgera i Jacka Malczewskiego. Otwierają ten nurt wspomniane trzy alegorie patriotyczne, stworzone już w czasie pobytu artysty w Rosji. W 1917 roku namalował pierwszą z nich pt. „Polska w Niewoli”, zaś w 1919 roku, na wieść o prawdopodobnym odzyskaniu niepodległości, maluje obraz umownie nazwany „Odzyskanie Niepodległości”. W tym samym roku rozpoczął malowanie trzeciej alegorii pt. „Królowa Korony Polskiej”.

Powrót w 1920 roku do odradzającej się Polski i przyjazd na Śląsk Cieszyński zaowocowały alegoriami o tematyce regionalnej. Miało to swe źródło w istotnym zapotrzebowaniu na budzenie świadomości narodowej właściwie we wszystkich regionach kraju, w tym także na naszym terenie, w trudnym i niestabilnym politycznie okresie odzyskiwania suwerenności państwowej.

Kurtyna powstała w 1924 roku na zamówienie Czytelni Katolickiej w Ustroniu stanowi swoistą

apoteozę polskości regionu³⁴, zawierającą się w malarskim opisie dramatu podziału Śląska Cieszyńskiego³⁵ w wyniku decyzji Rady Ambasadorów po I wojnie światowej. Tło kompozycji nawiązuje do miejscowej symboliki: po lewej ukazane są kominy Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego, pośrodku - rzeka Olza rozdzielająca nasze tereny na dwie części, z górującą nad nią wieżą zamku Piastów - metaforą Cieszyna, po prawej zaś stronie tańczące dziewczęta na tle sadów cieszyńskich i budynku wiejskiego kościoła. Centralna, pierwszoplanowa część kompozycji poświęcona jest natomiast czterem postaciom naturalnej wielkości, ukazanym w tutejszych strojach regionalnych na tle występu skalnego. Po lewej stronie widać kobietę ze smutkiem zapatrzoną w ziemię Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego, które w efekcie wzmiankowanej decyzji obcych władz, znalazły się w granicach Czechosłowacji, zostały oddzielone od części wschodniej Śląska Cieszyńskiego i Polski.

Przeciwwagę psychologiczno-emocjonalną dla wyrażonego w ten sposób smutku wydaje się stanowić prawa postać grupy centralnej - góral

³⁴ Łukasz Konarzewski, Ludwik Konarzewski senior [w:] Ziemia Śląska, t. 2, red. Lech Szaraniec, Katowice 1989, s. 87.

³⁵ Uwaga ks. Antoniego Sapoty zgodna z opinią autora niniejszego opracowania.

³⁶ Łukasz Konarzewski, dzieło cyt.

przygrywający do tańca wspomnianym dziewczynom na tle sadów po prawej stronie kompozycji, z widoczną radością oddającym się ludowym pługom. Ideowym dopełnieniem symboliki radości może być także postać dolna grupy, przedstawiająca starszego górala grającego na kobzie, z obliczem skierowanym również w prawą (umownie polską) stronę kompozycji. Pośrodku całą grupę postaci wieńczy tymczasem frontalnie przedstawiony młody góral, który trzyma w prawej ręce łopoczący na wietrze biały sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem, zaś w lewej pochodnię, będącą czasem symbolem witalności³⁶. Frontalna i górująca postać, związana z regionem i dźwigająca sztandar z wizerunkiem Królowej Polski, najpewniej unaocznia duchową przynależność całego Śląska Cieszyńskiego do Rzeczypospolitej, a także symbolicznie określa polskość oraz może i witalność narodową jego mieszkańców.

Ze względów artystycznych regionalne alegorie, podobnie jak i narodowe, nie zajmują w twórczości Ludwika Konarzewskiego najbardziej poczesnego miejsca. Spełniać miały one głównie ważne cele publiczne i czyniły to, zdaje się, z niemałym powodzeniem. Artysta celował natomiast w sztuce pejzażowej oraz portretowej, a czasem również w naściennych polichromiach sakralnych, np. zdobiących kościół parafialny p.w. Dobrego Pasterza w Istebnej. Nie znaczy to jednak,

iż kompozycje alegoryczne Ludwika Konarzewskiego (seniora) nie posiadają walorów artystycznych. Wartości te są zauważalne szczególnie dzisiaj, kiedy tak wiele wskazuje na to, że sztuki plastyczne znalazły się w od dawna niespotykanym kryzysie.

Wskazówki bibliograficzne:

- M. Asanka-Japoł, Malarze pogodnej wsi śląskiej, Ludwik Konarzewski. „Świat” nr 52/1924, s. 4.
- M. Asanka-Japoł, Sztuka malarska na Śląsku Cieszyńskim. „Przewodnik Katolicki” nr 44/1927, s. 641.
- J. Habrat, Działalność artystyczno-pedagogiczna i społeczna Konarzewskiego. Cieszyn 1982. Praca magisterska napisana pod kier. dr Ireny Floreńskiej. Maszynopis w Instytucie Pedagogiki i Pracy Kulturalno-Oświatowej Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.
- Ł. Konarzewski, Ludwik Konarzewski senior [w:] Ziemia Śląska, t. 2, Katowice 1989, s. 47-107.
- T. Krassowski, Wieś dwóch malarzy (J. Wałach i L. Konarzewski). „Przewodnik Katolicki” nr 46/1937, s. 757758.



LAT
USTRONIA

1305 - 2005